

Archiwum „B” - Leon wrażliwy zawodowiec

[\[w tle muzyka, fortepian, skrzypce\]](#)

0:40

Ewa Sekuła-Tauer

Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy

Takie dwie natury miał, z jednej strony był niezwykle spokojnym człowiekiem, zewnątrz dla osób z nim przebywających, natomiast dla siebie samego był bardzo nerwowy, jeśli pracował, bo chciał zrobić szybko, dobrze i ciągle był niezadowolony z siebie a to znaczy, że był człowiekiem poszukującym, eksperymentującym. [\[muzyka jak ze starego filmu\]](#)

1:23

Narrator: (fragment listu do przyjaciela)

Wyobraź sobie drogi przyjacielu iż znalazłem ostatnio sposób na postarzanie ram a jak wiesz ludzie uważają, że obraz najlepiej wygląda w ramie postarzałej, nawet mój. Bierzymy nową ramę i strzelamy do niej śrutem drobnym, dziurki wytworzone wyglądają jak dzieła korników. Ty wiesz jak lubię podobne wynalazki.

1:49

Ewa Sekuła-Tauer

W każdej pracowni miał stoły, sztalugi i rzeczywiście mieliśmy to szczęście, że to co pozostało i w pracowni poznańskiej i tej gościeradzkiej trafiło do naszego muzeum a znalazły się tam takie smaczki. Mamy szafkę XIX-sto wieczną, szafkę malarską, taką prawdziwą szafkę. To już jest rzadkość taka szafka z przegródkami, z szufladkami gdzie są zapiski Leona Wyczółkowskiego, z karteczkami gdzie co było. Sztalugę na szynach nazywaną przez nas tramwajem gościeradzkim. Zachowało się sporo wspomnień Leona Wyczółkowskiego kiedy pracował przy tej sztaludze nazywając ją tramwajem, sam ją tak nazywał. Mówił „jedzie, pędzi, rozwija się, turkocze”. To są takie tylko hasła, które w całości tworzą fajny tekst mówiący jak pracował Wyczółkowski przy tej sztaludze. [\[w tle muzyka\]](#)

3:10

Jan Gordon, artysta plastyk, grafik

Tu właśnie jest pokazana ta prasa jego, z jego pracowni, prasa do litografii, ona się charakteryzuje tym, że jest wózek, który się przesuwają korbą, tu jest taka płoza czy inaczej rakiel i następuje odbijanie. Uwielbiał szkicować, uwielbiał wykonywać pastele, szybkie rysunki, szybkie prace powstające w naturze gdzie liczył się czas, szybkość reakcji, pierwsze wrażenie i właśnie taką techniką, która mu najbardziej przypadła do jego zamierzeń artystycznych, szkicowych, rysunkowych, stała się litografia. Wspomniane było, w latach 30-tych jakiś krytyk niemiecki w Berlinie określił Leona Wyczółkowskiego jako Rembrandta litografii. [\[w tle muzyka\]](#)

4.10

Michał Woźniak

dyr. Muzeum Okręgowego im. L. Wyczółkowskiego

Przecież to jest jedna z najważniejszych postaci sztuki polskiej nie tylko przełomu XIX i XX w ale sztuki polskiej w ogóle. My chyba sobie nie zawsze w Bydgoszczy zdajemy sprawę, że mamy tutaj dorobek jednego z największych. [\[w tle muzyka\]](#)

[napis: Miarą człowieka jest również miara jego przyjaciół i współpracowników. Leona znali i cenili wybitni artyści epoki.]

4:45

Jacek Malczewski – malarz

Bardzo lubiłem Leona, ceniłem sobie jego malarstwo ale jeszcze bardziej ceniłem sobie chyba Leona jako człowieka. Niby to poważny a jednak tak bardzo lubił towarzystwo dusz artystycznych, dusz wolnych, jak my wszyscy. A i sam Michałik słynny biesiadował nas i chętnie podejmował w swej słynnej Jamie. W pracowniach się też odwiedzaliśmy, portretowaliśmy się nawzajem, trochę konkurowaliśmy ale przyjaźń była wyższa. [\[w tle muzyka\]](#)

5:24

Stanisław Ignacy Witkiewicz – „Witkacy” – malarz

Ja cię lubię Wyczół bo Ty się stary sztuką bawisz!

5:30

Julian Fałat – malarz

Leon [\[śmiech\]](#) filutek, no muszę powiedzieć, że narobił mi kłopotów w Krakowie. Kiedy go ściągnąłem nie wiedziałem, że rewolucjonista przyjeżdża. Nagie modelki sprowadził do naszej akademii.

5:50 [\[muzyka jak z niemego filmu\]](#)

[napis: Kraków rok 1909]

[napis: Sprawa modelek zakończyła się interwencją austriackiej policji]

6:50

[napis: Swoją żonę i towarzyszkę życia Leon znalazł jednak poza kręgiem ludzi sztuki. W jego domu najważniejsza była Franciszka!]

6:59

Michał Woźniak

dyr. Muzeum Okręgowego im. L. Wyczółkowskiego

To ona dyscyplinowała profesora Wyczółkowskiego, profesora w końcu, który miał lekką rękę, ktoś poprosi to on dawał, podpisał jeszcze. Manga, przecież Feliks Jasiński podkradał jeszcze, jego najbardziej okradał spośród wszystkich malarzy bo Wyczółkowski wiedział, śmiał się nawet z tego bo wiedział, że te prace pójdą, że nie będą tylko u niego a Franciszka trzymała je.

7:37

[napis: rok 1922]

Leon Wyczółkowski

Kupiłem dworek w Gościeradzu, łatwo nie było gdyż podatki, umowy, druki nie są moją mocną stroną ale Frania pomogła. Już pokochałem to miejsce gdyż jestem tu blisko naszej matki natury a ja bez natury tworzyć nie mogę.

8:04

Michał Woźniak

dyr. Muzeum Okręgowego im. L. Wyczółkowskiego

On mieszkając pod Bydgoszczą stał się naszym krajanem pod koniec życia a jednocześnie ze względu na jakość swojej sztuki, na charakter, na oddziaływanie był cały czas otwarty na najlepsze inspiracje bo w Paryżu oglądał przecież impresjonistów bezpośrednio a jednocześnie sam tworzył w sposób taki ponadregionalny.

8:30

Ewa Sekuła-Tauer

[\[w tle muzyka poważna\]](#)

Muzeum bydgoskie powstało w 1923 roku. Wyczółkowski zaraz po powstaniu muzeum odwiedził je i pierwszą pracę jaką ofiarował, ona znajduje się obecnie u nas, jest to grafika, litografia przedstawiająca generała Władysława Junga i mamy tu bardzo ciekawą dedykację: Dla Muzeum bydgoskiego – Wyczół 1924. Jest to najlepszy przykład tego, że artysta osiedlając się w okolicy Bydgoszczy natychmiast przekazał nam tak hojny dar, swoją pierwszą pracę. Tych prac było więcej ponieważ do 1936 roku, do czasu jego śmierci odbyło się kilka wystaw, nawet w 1934 roku odbyła się indywidualna wystawa poświęcona Wyczółkowskiemu po której część prac Wyczółkowski podarował, część muzeum kupiło. Ten zbiór był już początkiem jeszcze za jego życia.

9:36

[napis: Bydgoszcz 30 grudnia 1936 roku]

9:51

[napis: Redakcja „Dziennika Bydgoskiego”]

Panie redaktorze, są kolejne komunikaty, Włochy *La morte di Leone Wyczółkowski*, Niemcy *Der polnischen Malers Wyczółkowski gestorben*, Czechy *Zemřel slavný polský malíř* i jest jeszcze jeden z Włoch *La morte del pittore Wyczółkowski*.

10:42

[napis: Gościeradz 8 kwietnia 1937 roku]

Ja profesorowa, Franciszka Wyczółkowska pragnąc dać wyraz serdecznym uczuciom, które żywił dla miasta Bydgoszczy mój mąż, Śp. Prof. Leon Wyczółkowski oraz pragnąc stworzyć trwały pomnik jego wielkiej sztuce daruję niniejszym gminie miasta Bydgoszczy na wieczystą i wyłączną własność prace i zbiory prof. Leona Wyczółkowskiego.

[\[muzyka fortepianowa\]](#)

11:24

Michał Woźniak

dyr. Muzeum Okręgowego im. L. Wyczółkowskiego

Mowa jest, że ona realizuje wolę męża, myślę jednak, że trzeba to traktować jako dar wspólny, nie profesorowej Franciszki ale dar obojga małżonków. Dlatego mówimy też czasami o legacie Wyczółkowskiego bo taki był chyba jego zamysł.

12:02

[\[napisy końcowe\]](#)